

UNIwersytET im. A. MICKIEWICZA  
Instytut Historii  
ul. Św. Marcin 78, 61-809 Poznań  
tel./fax (061) 829-47-25  
tel. (0-61) 829-47-24, 829-47-26

Poznań, 9 lutego 2009 r.

**Szanowny Pan**  
**Donald Tusk**  
**Prezes Rady Ministrów**  
**Rzeczypospolitej Polskiej**

**Wielce Szanowny Panie Premierze,**

Rada Instytutu Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z niepokojem przyjmuje zmiany wprowadzone Rozporządzeniem MEN z dn. 23 grudnia 2008 r. (Dz. U. z 2009 r. nr 4; poz. 17) zmierzające do drastycznego umniejszenia roli historii w edukacji szkolnej. Uważamy, że myślenie historyczne i wiedza historyczna są podstawą narodowej, obywatelskiej i kulturowej tożsamości współczesnego człowieka. Wdrażana przez MEN reforma programowa stoi w niezgodzie z tym przekonaniem.

Zmiany proponowane przez ministerstwo zdają się iść bardziej w kierunku wyznaczanym przez tendencje w szkolnictwie krajów Unii Europejskiej niż w duchu rodzimych tradycji, choć Unia respektuje w pełni suwerenność rozwiązań krajów członkowskich. Naszą powinnością jest przypomnienie, że wiedza historyczna stanowi podstawę dydaktyki akademickiej na większości kierunków humanistycznych i społecznych, na których uczy się zdecydowana większość studentów. Studiowanie niemal na wszystkich kierunkach wymaga kontekstu wiedzy historycznej.

Panie Premierze, apelujemy, żeby sprzeciwił się Pan rozbijaniu podstawowego kursu historii na dwa etapy edukacyjne (gimnazjum i szkołę ponadgimnazjalną). Naszym zdaniem proponowany przez ministerstwo chronologiczny kurs nauczania historii w szkole ogranicza ją *de facto* do poziomu edukacji gimnazjalnej, podczas

której uczeń zdolny jest zmierzyć się jedynie z dostosowaną do jego dojrzałości intelektualnej i życiowej uproszczoną wizją przeszłości.

Nasze wątpliwości budzi także potraktowanie historii na poziomie szkoły licealnej w klasach drugich i trzecich. Na tym etapie realizowana ma być specjalizacja przedmiotowa i dla uczniów zainteresowanych historią przewidziano dwuletni kurs rozszerzony z tego przedmiotu. Nie wyobrażamy sobie, jak w tak krótkim czasie można dogłębnie (a taki jest przecież cel kursów rozszerzonych) omówić całość dziejów od czasów starożytnych po współczesne. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że w praktyce szkolnej większość nauczycieli nie zdaży z realizacją tego programu i w rzeczywistości uzna, iż wiek XX można pominąć jako omówiony w klasie pierwszej.

Za niewłaściwy uznajemy też fakt, że obowiązkowy chronologiczny kurs historii kończy się dla ucznia już w wieku lat siedemnastu. Fakultatywność wyboru treści z przewidzianego dla nie humanistów bloku „historia i społeczeństwo” stwarza realne niebezpieczeństwo, że niektórzy uczniowie o demokracji szlacheckiej czy rozbiorach Polski usłyszą w szkole po raz ostatni (i jedyny) mając lat czternaście.

Panie Premierze, na zakończenie pragniemy poruszyć sprawę najbardziej bulwersującą nasze środowisko. W opublikowanym przez MEN „Poradniku dyrektora szkoły” („Jak organizować edukację w gimnazjum i liceum?”) przeczytaliśmy, że od 2010 roku „nastąpi zmiana dotycząca egzaminów maturalnych, która sprawi, że to, czy absolwent zdał maturę będzie zależeć u wszystkich egzaminowanych od wyników z dokładnie tego samego, podstawowego zestawu pytań – z języka polskiego, matematyki i języka obcego nowożytnego. Pozostałe, możliwe do zdawania przedmioty nie będą już miały wpływu na zdawalność matury”. Takie rozwiązanie jest nie do przyjęcia, dopuszcza bowiem możliwość „niezdania” jednego z egzaminów składających się na egzamin dojrzałości.

Apelujemy do Pana Premiera o zainspirowanie prac nad możliwością przywrócenia obowiązkowemu nauczaniu historii w szkole należnego mu miejsca. Uwzględnienie naszych racji nie przeszkodziłoby – jak nam się wydaje - w realizacji wielu oczekiwanych i pożytecznych zmian jakie zamierza wcielić w życie Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Z wyrazami najwyższego szacunku,



prof. ndzw. dr hab. Kazimierz Ilski  
Przewodniczący Rady Instytutu Historii UAM